

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 stycznia 2020r. znak (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. przyznał A. L. prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu od dnia 5 grudnia 2019r., ustalając jej wysokość na kwotę 1.429,47 zł i zawieszając jej wypłatę, ponieważ wysokość świadczenia jest mniej korzystna niż dotychczas pobierana emerytura. Wysokość renty rodzinnej organ rentowy ustalił jako 85 % emerytury osoby zmarłej.

W odwołaniu od tej decyzji ubezpieczona, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżyła ją w części, dotyczącej wysokości przyznanego świadczenia oraz zawieszenia prawa do renty rodzinnej. Wniosła o jej zmianę przez przyznanie prawa do renty rodzinnej, obliczonej jako 85 % renty zmarłego męża, tj. w kwocie 2.679,55 zł i nakazanie wypłaty renty rodzinnej jako świadczenia korzystniejszego niż pobierana przez nią emerytura.

Wniosła także o zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zarzuciła naruszenie art. 73 ust. 2 ustawy z dnia 1712.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednol. Dz.U. z 2017r. poz. 1383 ze zm.) (ustawy o FUS) przez niewłaściwe zastosowanie i obliczenie jej renty rodzinnej od wysokości emerytury zmarłego męża, zamiast prawidłowo - od wysokości renty pobieranej w zbiegu z emeryturą.

W uzasadnieniu podniosła, że zmarły 5 grudnia 2019 r. mąż K. L. miał ustalone prawo do emerytury i renty z tytułu wypadku przy pracy i do dnia śmierci pobierał rentę w wysokości 100 % oraz emeryturę w wysokości 50 %. Pobierał świadczenia w zbiegu w wysokości 3.152,42 zł z tytułu pełnej renty i w wysokości 840,87 zł z tytułu połowy emerytury.

Zdaniem ubezpieczonej jej renta rodzinna winna wynosić 85 % świadczenia korzystniejszego ze świadczeń przysługujących zmarłemu, tj. 2.679,56 zł (85 % renty z tytułu wypadku przy pracy). Jej własna emerytura wynosi 1.744,99 zł, jest zatem niższa od należnej renty rodzinnej.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując dotychczasowe stanowisko i dodając, że wprawdzie K. L. pobierał do dnia zgonu stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ

20 września 1961r., w zbiegu z emeryturą niepełną, jednak ubezpieczona nie składała wniosku o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu w związku z jego zgonem na skutek wskazanego wyżej wypadku przy pracy, zatem brak zatem podstawy do ustalenia innej wysokości świadczenia niż określona w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 3 kwietnia 2020r. sygn. X U 417/20 Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił odwołanie.

Sąd ustalił, że w dniu 17 grudnia 2019r. A. L. złożyła wniosek o przyznanie renty rodzinnej po zmarłym mężu K. L., zwracając się o wybór świadczenia bardziej korzystnego. W odpowiedzi organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję.

K. L. – mąż ubezpieczonej – zmarł 5 grudnia 2019r. Do dnia zgonu pobierał stałą rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, jakiemu uległ 20 września 1961r., w zbiegu z emeryturą niepełną o symbolu (...), przy czym renta jako świadczenie korzystniejsze przysługiwała w pełnym zakresie, natomiast emerytura w połowie należnej wysokości. Po zbiegu prawa do świadczeń K. L. przysługiwała renta w wysokości 100 %, tj. w kwocie 3.152,42 zł oraz emerytura w wysokości 50 %, tj. w kwocie 840,87 zł. Do renty przysługiwał dodatek pielęgnacyjny w kwocie 222,01 zł.

Ubezpieczona pobiera emeryturę w kwocie 1.744,99 zł.

Uznał Sąd I instancji, że wobec bezspornego stanu faktycznego rozstrzygnięcie sprawy sprowadzało się do odpowiedzi na pytanie - czy podstawę wymiaru renty rodzinnej, o której mowa w art. 65 ustawy o FUS, może stanowić pobierana przez zmarłego renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedź na to pytanie jest negatywna, ponieważ renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy może stanowić wyłącznie podstawę wymiaru renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, o której mowa w ustawie z dnia 30.10.2002r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (ustawie wypadkowej)

Uznał Sąd, że nie jest dopuszczalne przenikanie się jakościowo odmiennych podstaw wymiaru wysokości renty rodzinnej na gruncie dwóch różnych ustaw, regulujących inne fundusze ubezpieczeń. Renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy pobierana przez zmarłego stanowi podstawę dla obliczenia renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, natomiast podstawę dla określenia wysokości renty rodzinnej na podstawie art. 65 ustawy o FUS może stanowić jedynie renta z ogólnego stanu zdrowia, a nie w związku z wypadkiem przy pracy lub emerytura.

Stwierdził Sąd, że w pełni podziela stanowisko, wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lipca 2001r., sygn. II UKN 479/00, zgodnie z którym przy ustalaniu podstawy wymiaru renty rodzinnej nie sumuje się kwot świadczeń przysługujących z różnych tytułów i różnych rodzajowo ubezpieczeń społecznych. Rentę rodzinną jako świadczenie objęte ubezpieczeniem wypadkowym przewiduje art. 6 pkt 8 ustawy wypadkowej. Warunkiem nabycia prawa do niej jest śmierć rencisty pobierającego rentę z tytułu niezdolności do pracy, która nastąpiła wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej na podstawie przepisów ustawy wypadkowej (art. 17 ust. 5 i 6 ustawy wypadkowej). Stosownie do art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o FUS bez względu na długość okresu, uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. Aktualnie pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, iż przepis ten należy rozumieć w ten sposób, że członkom rodziny zmarłego ubezpieczonego uprawnionego do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, jeżeli choroba zawodowa nie była przyczyną jego zgonu, przysługuje renta rodzinna nie na warunkach i w wysokości przewidzianych w ustawie wypadkowej, lecz na warunkach i w wysokości określonych w ustawie o FUS.

Zgodnie z art. 65 ust. 1 ustawy o FUS renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 1, renta rodzinna dla jednej osoby uprawnionej wynosi 85 % świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, zaś - stosownie do ust. 2 - za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Zmarły K. L. nie pobierał z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych renty z tytułu niezdolności do pracy, lecz tylko emeryturę. Z uwagi na to, że wdowa po nim dochodzi renty rodzinnej na warunkach przewidzianych w ustawie o FUS, zatem organ rentowy słusznie stwierdził w zaskarżonej decyzji, że jej prawo do żądanego świadczenia jest prawem pochodnym od przysługującej zmarłemu emerytury.

Podkreślił Sąd I instancji, że nie badał sprawy pod kątem spełnienia przez ubezpieczoną warunków do przyznania renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, ponieważ w toku kontroli instancyjnej był związany zakresem rozpoznania, wyznaczonym przez decyzję organu rentowego, który rozpoznał wniosek A. L. o przyznanie renty rodzinnej na podstawie art. 65 ustawy o FUS.

Stwierdził też Sąd Okręgowy, że ubezpieczona powinna wystąpić do organu rentowego z wnioskiem o przyznanie renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, przy czym warunkiem przyznania takiej renty będzie wykazanie przez ubezpieczoną, że K. L. zmarł wskutek wypadku przy pracy lub choroby zawodowej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona, działająca przez profesjonalnego pełnomocnika. Zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając:

- naruszenie art. 65 ust. 1 ustawy o FUS przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że desygnatu wskazanej w tym przepisie „renty z tytułu niezdolności do pracy” nie stanowi renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu polega na uznaniu, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy jest rentą, o której mowa w dyspozycji tego przepisu;
- naruszenie art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej przez jego błędną wykładnię i uznanie, że pobieranie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy nie stanowi przesłanki obliczenia renty rodzinnej z ustawy o FUS, gdy zmarły nie pobierał renty z tytułu niezdolności do pracy z FUS, podczas gdy zgodnie z tym przepisem członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów;
- naruszenie art. 73 ust. 2 w zw. z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o FUS przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85 % stanowić ma renta rodzinna, nie uważa się kwotę renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznanej w związku z wypadkiem przy pracy, w sytuacji, gdy prawidłowa wykładnia tych przepisów polega na uznaniu, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem stanowi kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85% stanowić ma renta rodzinna przysługująca uprawnionym.

Powołując się na powyższe zarzuty wniosła o zmianę w całości zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przyznanie jej prawa do renty rodzinnej obliczonej jako 85 % renty zmarłego męża, tj. w kwocie 2.679,55 zł i nakazanie wypłaty renty rodzinnej jako świadczenia korzystniejszego niż jej własna emerytura. Wniosła też o zasądzenie na jej rzecz od organu rentowego kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a także kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Alternatywnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Zarzuciła, że przyjęta przez Sąd I instancji wykładnia art. 65 ust. 1 ustawy o FUS nie jest trafna, gdyż nie uwzględnia, że renty z ubezpieczenia wypadkowego stanowią szczególne przypadki rent przysługujących z tytułu niezdolności do pracy, w efekcie czego prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy również jest rentą, o której mowa w dyspozycji tego przepisu.

Zdaniem apelującej, przyjęty przez Sąd I instancji sposób wykładni art. 65 ustawy o FUS pozostaje w kolizji z treścią przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów. Dlatego przyjęty przez Sąd I instancji sposób wykładni przepisu art. 65 ust. 1 ustawy o FUS zdeterminował sposób dokonania przez ten Sąd wykładni przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej przez uznanie, że pobieranie renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy

w związku z wypadkiem przy pracy nie stanowi przesłanki obliczenia renty rodzinnej z ustawy o FUS, gdy zmarły nie pobiera renty z tytułu niezdolności do pracy z FUS.

Tymczasem prawidłowa wykładnia tego przepisu prowadzi do wniosku, że członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów, a zatem

w przypadku rencisty pobierającego rentę wypadkową, którego śmierć nie nastąpiła z powodu wypadku przy pracy, prawo do renty rodzinnej z ustawy o FUS pozostaje prawem wtórnym, uzależnionym od prawa do renty wypadkowej zmarłego. Powyższy sposób wykładni podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 2 października 2018r. sygn. I UZ 29/18, gdzie wskazano, że w przypadku wniosku o rentę rodzinną z ustawy o FUS, gdy miał miejsce wypadek przy pracy, a ubezpieczony nie zmarł wskutek wypadku przy pracy, znajduje zastosowanie przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej. W takim wypadku dla rozstrzygnięcia wniosku o rentę rodzinną z ustawy o FUS podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy zmarły uprawniony był do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem przy pracy.

Nietrafny pozostaje zatem zarzut Sądu I instancji, powołany na uzasadnienie wskazanego sposobu wykładni powołanych przepisów, o niedopuszczalności przenikania się jakościowo odmiennych podstaw wymiaru wysokości renty rodzinnej na gruncie dwóch różnych ustaw regulujących inne fundusze ubezpieczeń, gdyż nakaz przyznania uprawnionym świadczeń z ustawy o FUS w związku ze śmiercią ubezpieczonego pobierającego rentę z ustawy wypadkowej, którego śmierć nie nastąpiła w związku z wypadkiem, wynika wprost z cyt. przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej.

Podkreśliła, że znane jest jej stanowisko Sądu Apelacyjnego w Katowicach, wyrażone w wyroku z 7 czerwca 2018r. sygn. III AUa 435/18, zgodnie z którym celem art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej jest umożliwienie członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, nabycia prawa do renty rodzinnej na podstawie przepisów ustawy o FUS w sytuacji, gdy zmarły nie spełniał warunków do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie przepisów tej ustawy i w tej części z poglądem Sądu Apelacyjnego w Katowicach się zgadza. Niewątpliwie bowiem powołany przepis modyfikuje na korzyść ubezpieczonych warunki nabycia renty rodzinnej przez członków rodziny osoby uprawnionej do renty wypadkowej (z tytułu choroby zawodowej), która zmarła z przyczyn innych niż wypadek czy choroba zawodowa, jako że te osoby nie mogą nabyć prawa do renty rodzinnej z ubezpieczenia wypadkowego, a bez tej modyfikacji część z nich nie mogłaby

w ogóle nabyć prawa do świadczenia z uwagi na inne przesłanki warunkujące prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy w ustawie o FUS (w przypadku renty z ubezpieczenia wypadkowego nie jest wymagany określony staż ubezpieczeniowy). Nie podziela jednak dalej idącego stanowiska Sądu Apelacyjnego w Katowicach wyrażonego w cyt. wyroku, że przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej nie ma zastosowania w wypadku, gdy osoba, która zmarła była uprawniona do emerytury (w zbiegu z rentą z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej) i w takim wypadku renta rodzinna przysługująca członkom rodziny jest ustalana zgodnie z art. 73 ust. 1 ustawy o FUS od wysokości emerytury pobieranej przez zmarłego. Powyższa argumentacja nie jest bowiem spójna ani z wykładnią literalną, ani z wykładnią funkcjonalną przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej, zgodnie z którym „członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, przysługują świadczenia określone w ustawie o emeryturach i rentach z FUS bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tych przepisów”. Stanowisko Sądu Apelacyjnego wyrażone w cyt. wyżej wyroku, że celem tego przepisu jest jedynie umożliwienie takim osobom nabycia prawa do renty rodzinnej po osobie, która nie mogłaby nabyć prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na zasadach przewidzianych w ustawie

o FUS i nie odnosi się do sytuacji, gdy zmarły ubezpieczony był uprawniony do emerytury, a zatem do jednego ze świadczeń źródłowych dla renty rodzinnej w rozumieniu art. 65 ustawy o FUS i zastosowanie tego przepisu nie było potrzebne, aby przyznać jej prawo do renty rodzinnej, zdaniem apelującej nie wynika z

powołanych przepisów, stąd nie jest prawidłowe. Literalna wykładnia cyt. przepisów nie wskazuje bowiem na warunkowy charakter uprawnienia z art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej, tj. dopuszczalność jego zastosowania dopiero w braku przysługiwania prawa do świadczenia z ustawy o FUS. Mając na uwadze obowiązek ścisłej wykładni przepisów z zakresu ubezpieczeń społecznych niezasadnym jest poddawanie cyt. przepisów innym niż wyżej wskazane dyrektywom interpretacyjnym.

Zdaniem ubezpieczonej, gdyby zamiarem ustawodawcy było ograniczenie dyspozycji przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej wyłącznie do przypadków, gdy członkowie rodziny rencisty uprawnionego do renty z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy lub choroba zawodowa, nabywają prawa do świadczeń określonych w ustawie o FUS, jeżeli nie przysługuje im prawo do świadczeń z ustawy emerytalnej z innego tytułu, to zostałyby to wyraźnie przewidziane w przepisach ustawy, prawodawca zaś takiego ograniczenia nie przewidział.

Podkreśliła przy tym, że przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej ma charakter bezwzględnie obowiązujący i nie przewiduje jakichkolwiek odstępstw od przewidzianych

w nim zasad. Wyklucza to możliwości uznaniowego tworzenia nieprzewidzianych w jego treści warunków, od których zależałoby zastosowanie tego przepisu. Ponadto według utrwalonych w orzecznictwie zasad interpretacji prawa podstawowe znaczenie ma wykładnia językowa, a dopiero gdy ta zawodzi, można sięgać do wykładni systemowej czy funkcjonalnej. Nie zachodzi zatem konieczność sięgania do innych rodzajów wykładni, gdy literalne brzmienie przepisu jest jednoznaczne, a taka sytuacja występuje w analizowanym przypadku. Ponadto w świetle ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego (por. orzeczenia TK z 28 maja 1986r. sygn. U 1/86, OTK 1986 poz. 2 i z 5 listopada 1986r. sygn. U 5/86, OTK 1986 poz. 1), „w drodze wykładni nie można uzupełniać ustawodawcy”, a podstawy do ustalania praw i obowiązków powinny wprost wynikać z ustawy.

Wykładnia przepisów prawa winna być dokonywana każdorazowo przy rozpoznaniu każdej sprawy, jednakże interpretacja ta nie może odbywać się *contra legem*.

Przymiotu źródła prawa, mogącego derogować przepisy ustawy, nie posiadają orzeczenia sądowe, a w Polsce jako demokratycznym państwie prawa sądy zajmują się stosowaniem istniejącego prawa, nie zaś ustanawianiem nowego prawa, w opozycji do wynikającego z przepisów ustaw. Dlatego też wykładnia przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej wskazująca, że członkom rodziny rencisty uprawnionego do renty

z ubezpieczenia wypadkowego, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy, przysługuje prawo do renty rodzinnej określone w ustawie emerytalnej bez względu na długość okresu uprawniającego do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy

na podstawie tych przepisów, nie jest wykładnią rozszerzającą, lecz dokładnie oddającą treść powyższej normy, a brak wyłączenia zastosowania tego przepisu w sytuacji posiadania przez zmarłego równocześnie prawa do emerytury z ustawy o FUS, prowadzi do konieczności zastosowania art. 65 ust. 1 ustawy o FUS i ustalenia renty rodzinnej od świadczenia wyższego (korzystniejszego), którym w niniejszej sprawie była renta z tytułu niezdolności do pracy jej zmarłego męża.

Odmierna wykładnia cyt. przepisów dokonana w powołanym wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach nie daje się też logicznie uzasadnić przy użyciu dyrektyw wykładni funkcjonalnej. Prawo do renty rodzinnej pozostaje bowiem prawem wtórnym, uzależnionym od rodzaju i wysokości pobieranych przez zmarłego świadczeń, przy założeniu, że im wyższe świadczenia zmarłemu przysługiwały za życia, tym wyższa winna być wysokość renty rodzinnej, kompensująca uprawnionym następstwo śmierci ubezpieczonego.

Dlatego też nie sposób założyć, by ustawodawca w przepisach art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej w zw. z art. 65 ust. 1 ustawy o FUS miał zamiar ukształtować prawo do renty rodzinnej w sposób odmienny od wskazanej zasady, tj. renta rodzinna przysługująca

po zmarłym, który miał prawo wyłącznie do renty w związku z wypadkiem przy pracy i która wynosiła X byłaby rażąco wyższa (85 % X) niż po zmarłym mającym prawo nie tylko do renty w związku z wypadkiem przy pracy, ale nadto w

zbiegu do emerytury ($X+1/2Y$) i taka renta rodzinna wynosiłaby 85 % Y. Nie sposób racjonalnie wyjaśnić przyczyn takiego uprzywilejowania osób uprawnionych po zmarłym, pobierającym znacznie niższe uposażenie z ubezpieczeń społecznych za życia, względem osób uprawnionych po ubezpieczonych, którzy za życia nie tylko posiadali takie same uprawnienia do świadczeń z ustawy wypadkowej jak wyżej wskazani, ale dodatkowo z uwagi na staż pracy wypracowali prawo do emerytury i w związku z tym pobierali za życia wyższe świadczenia i tym samym mogli w większym zakresie przyczynić się do zaspokajania potrzeb osób uprawnionych do renty rodzinnej.

Przyjęcie takiej koncepcji prowadziłoby do niezgodnego z zasadami wykładni cyt. przepisów bezpodstawnego uprzywilejowania osób uprawnionych do renty rodzinnej po zmarłych posiadających w chwili śmierci prawo do renty w związku z wypadkiem przy pracy w takiej wysokości, jak jej zmarły mąż, lecz nie spełniających za życia warunków nabycia prawa do emerytury i przez to otrzymujących niższe świadczenie (z tego jednego tytułu), których renta rodzinna liczona od powyższej renty w związku z wypadkiem przy pracy wynosiłaby 2.679,55 zł (jest to kwota renty rodzinnej oczekiwana przez apelującą), względem uprawnionych po zmarłych różniących się od wcześniej wskazanych wyłącznie dłuższym stażem pracy, pozwalającym na przyznanie dodatkowo prawa do emerytury (i możliwości pobierania świadczeń z zbiegu), którzy nabyliby prawo do renty rodzinnej liczonej od emerytury, tj. 1.429,47 zł (kwota wyliczona przez organ rentowy od emerytury zmarłego), czyli prawie dwa razy niższej.

Dłuższy staż pracy zmarłego skutkujący przyznaniem mu dodatkowo prawa do emerytury przy analogicznych uprawnieniach z ustawy wypadkowej jak osoba, która prawa do emerytury nie nabyła, nie może być uznany za okoliczność wyłączającą zastosowanie względem osoby uprawnionej do renty rodzinnej przepisu art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej

i odmowy przyznania renty rodzinnej liczonej od wyższego świadczenia przysługującej zmarłemu - renty w związku z wypadkiem przy pracy - w sytuacji, gdy z ustawy takie rozróżnienie nie wynika i brak jest podstaw do przyjęcia, że ustawodawca świadomie

i intencjonalnie takiego jaskrawo niesprawiedliwego rozróżnienia dokonał.

W efekcie powyższego podniosła, że prawidłowa wykładnia przepisów przepisu

art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej i art. 65 ust. 1 ustawy o FUS, dokonana przy użyciu dyrektyw wykładni językowej i funkcjonalnej, prowadzi do uznania, że w przypadku rencisty pobierającego rentę z tytułu wypadku przy pracy, którego śmierć nie nastąpiła z powodu wypadku przy pracy, po jego śmierci osobie uprawnionej przysługuje prawo do renty rodzinnej z ustawy o FUS, przy przyjęciu, że zmarły miał ustalone prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy, niezależnie od tego, czy jednocześnie miał on prawo do emerytury, czy też takiego prawa nie miał.

Dlatego Sąd I instancji nieprawidłowo wyłożył przepisy art. 73 ust. 2 w zw. z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o FUS uznając, że za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85 % stanowić ma renta rodzinna, nie uważa się kwotę renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy przyznanej w związku z wypadkiem przy pracy, gdyż prawidłowa wykładnia tych przepisów polega na uznaniu, że renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w związku z wypadkiem stanowi kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a którego 85 % stanowić ma renta rodzinna przysługująca uprawnionym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił bezsporny w istocie stan faktyczny i dokonał jego subsumcji, a wyciągnięte wnioski są w pełni zgodne z obowiązującym stanem prawnym. Wnioski te Sąd Apelacyjny w pełni podziela.

Przede wszystkim podkreślić należy, że z treści apelacji wynika wprost,

iż ubezpieczona nie neguje, że jej mąż K. L. zmarł z przyczyn innych niż wypadek przy pracy, jakiemu uległ on w 1961r., skoro odwołuje się do uregulowania art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej.

Sąd Apelacyjny także w niniejszym składzie w pełni podziela pogląd, że prawo do świadczenia określonego w tym przepisie ma charakter wyjątkowy, pozwalający na przyznanie prawa do świadczenia rentowego osobom uprawnionym do renty rodzinnej po uprawnionym do renty wypadkowej, który zmarł z innych przyczyn niż wypadek przy pracy albo choroba zawodowa, a zatem takim, które nie spełniają przesłanki określonej przepisem art. 17 ust. 5 albo 6 ustawy wypadkowej, ale które nie miałyby uprawnienia do renty rodzinnej ustalonej na podstawie przepisów ustawy o FUS, bowiem osoba uprawniona do renty z ubezpieczenia wypadkowego nie spełniałaby przesłanek do przyznania prawa do renty na podstawie ustawy o FUS z powodu niespełnienia przesłanek określonych przepisem art. 57 ust. 1 pkt 2 lub 3 ustawy o FUS, a zatem brak byłoby podstaw do uznania, że osoba, po której świadczenie miałyby zostać przyznane, spełniałaby warunki do przyznania prawa do renty z ogólnego stanu zdrowia.

Aby osób takich nie pozbawić prawa do świadczenia (do środków utrzymania), które zapewniała im osoba, po której świadczenie miałyby zostać przyznane, ustawodawca dopuścił możliwość przyznania w takiej sytuacji prawa do renty rodzinnej na podstawie przepisów ustawy o FUS.

Raz jeszcze jednak podkreślić należy, że - o czym apelująca wydaje się zapominać – przepis art. 17 ust. 7 ustawy wypadkowej odsyła do ustawy o FUS, a zatem nie daje bynajmniej uprawnień do przyznania wnioskodawcy uprawnień do renty rodzinnej wypadkowej, lecz w sposób jednoznaczny nakazuje stosować wyłącznie zasady określone przepisami ustawy o FUS.

Skoro przepis ten ma charakter szczególny, wyjątkowy, to brak jest podstaw do uznania, że znajdowałby on zastosowanie także w przypadku osób ubiegających się o prawo do renty rodzinnej po osobach, pobierających świadczenie „w zbiegu”, tzn. w sytuacji określonej przepisem art. 96 ust. 1 pkt 3 ustawy o FUS. Zauważyć zresztą wypada, że brak byłoby podstaw do przyznania prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o FUS osobie, która jest uprawniona do emerytury na podstawie tejże ustawy, gdyż prawo do takiego zbiegu świadczeń nie przysługuje, a wręcz przeciwnie – z przepisu art. 57 ust. 1 pkt 4 a contrario ustawy o FUS jednoznacznie wynika, że prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie tego przepisu nie przysługuje osobom, które mają ustalone prawo do emerytury z Funduszu lub spełniają warunki do jej uzyskania.

Wracając do zagadnienia wysokości renty, od której pochodną miałyby być renta rodzinna żądana przez apelującą stwierdzić należy, że skoro przepis art. 17 ust. 7 odsyła do przepisów dotyczących renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie ustawy o FUS, tym samym brak jest jakichkolwiek podstaw do przyznania ubezpieczonej renty rodzinnej liczonej jako pochodna od renty wypadkowej, ponieważ:

- w przypadku rent ustalanych na podstawie ustawy o FUS nie istnieje gwarantowana wysokość renty, jaką w przypadku rent wypadkowych określa dyspozycja przepisu art. 18 ustawy wypadkowej; przypomnieć w tym miejscu wypada, że K. L. pobierał rentę wypadkową w wysokości podwyższonej do 80 % podstawy wymiaru, ku czemu nie ma podstaw (aby ustalać wysokość renty rodzinnej od takiej kwoty gwarantowanej, gdyż ustawa o FUS takiego wariantu nie przewiduje),
- zmarły nie miałby prawa do pobierania w zbiegu renty z ustawy o FUS i emerytury, gdyż takiego uprawnienia ustawa nie przewiduje (por. wyżej).

Reasumując – najzupełniej słusznie ustalił organ rentowy, że wysokość renty rodzinnej po zmarłym K. L. stanowi (zgodnie z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o FUS) 85 % emerytury, która przysługiwałaby zmarłemu, brak jest natomiast podstaw do ustalenia tej wysokości jako 85 % pobieranej przez niego renty wypadkowej.

Mając powyższe na uwadze, na mocy art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny orzekł

jak w wyroku.

/-/ SSA Antonina Grymel	/-/ SSA Alicja Kolonko	/-/ SSA Witold Nowakowski
Sędzia	Przewodniczący	Sędzia